

UZASADNIENIE

P. K., J. K. (1), J. K. (2) oraz J. K. (3) zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 4 lipca 2017 r. w Z., gmina Ł., pow. (...), wzięli udział w pobiciu D. D., w ten sposób, że J. K. (2) uderzała kilkakrotnie pokrzywdzonego kijem po lewej ręce oraz po plecach, J. K. (1) uderzyła kilkakrotnie pokrzywdzonego kijem po lewej ręce oraz plecach, J. K. (3) uderzył kilkakrotnie pokrzywdzonego narzędziem gospodarczym – haką po prawej nodze oraz ręce, zaś P. K. uderzył kilkakrotnie pokrzywdzonego narzędziem gospodarczym - haką po lewej ręce, głowie oraz po plecach, w wyniku czego D. D. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy z raną tłuczoną okolicy skroniowej prawej, stłuczenia i otarcia naskórka kończyny górnej i otarcia naskórka kolana lewego, które to obrażenia spowodowały u D. D. rozstrój zdrowia na okres czasu poniżej dni siedmiu, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, tj. o czyn z art. 158 § 1 kk.

Nadto P. K. oskarżony został o to że:

II. w dniu 4 lipca 2017 r. w Z., gmina Ł., pow. (...), posługując się narzędziem gospodarczym – haką, doprowadził D. D. do stanu bezbronności, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia rower typu „damka” o wartości 300 zł, w ten sposób, uderzył go haką w głowę oraz w lewą rękę, a następnie zabrał rower typu „damka”, grożąc przy tym pokrzywdzonemu oraz jego rodzinie pozbawieniem życia, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy rana tłuczoną okolicy skroniowej prawej, stłuczenia i otarcia naskórka kończyny górnej i otarcia naskórka kolana lewego, które to obrażenia spowodowały u D. D. rozstrój zdrowia na okres czasu poniżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia roku 29 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Radomsku w sprawie II K 538/17:

1. w miejsce czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia P. K., J. K. (1), J. K. (2) i J. K. (3) uznał winnych tego, że w dniu 4 lipca 2017r. w Z. gm. Ł. wzięli udział w pobiciu D. D. w ten sposób, że uderzali go kijami i hakami po plecach, barku prawym i prawej ręce, a J. K. (3) uderzył go haką w lewą nogę natomiast P. K. uderzył haką w głowę, w wyniku czego D. D. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną tłuczoną okolicy skroniowej prawej, stłuczenia i otarć naskórka kończyny górnej prawej, stłuczeń i otarć naskórka barku prawego, stłuczeń i otarć naskórka pleców oraz stłuczenia i otarcia naskórka kolana lewego, co spowodowało u niego naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, czym narazili go na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk tj. czynu z art. 158 § 1 kk, a w miejsce czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia P. K. uznaje winnym tego, że w dniu 4 lipca 2017r. w Z. gm. Ł. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci skradzionego łańcucha od krowy uderzając D. D. haką w głowę i prawą rękę zmusił go do pozostawienia na drodze roweru typu damka, który zabrał do swojego gospodarstwa tj. czynu z art. 191 § 2 kk i na zasadzie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec P. K. za oba czyny, J. K. (1), J. K. (2) i J. K. (3) warunkowo umarzył ustalając okres próby po 2 lata ;

2. na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązał P. K., J. K. (1), J. K. (2) i J. K. (3) do zapłaty kwot po 500 złotych na rzecz D. D. tytułem nawiazki ;

3. zasądził od P. K., J. K. (1), J. K. (2) i J. K. (3) solidarnie na rzecz D. D. kwotę (...),20 (tj. 840 + 23% VAT) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego ;

4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. W., adw. G. B. i Ł. K. kwoty po (...),67 (tj. 864 + 23% VAT) złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej oskarżonym ;

5. pobrał od P. K., J. K. (1), J. K. (2) i J. K. (3) po 60 złotych opłaty i P. K. oraz J. K. (3) obciąża wydatkami w kwocie po 152,00 złotych, a J. K. (1) i J. K. (2) zwolnił od wydatków obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją oskarżyciel posiłkowy D. D..

Apelacja skarżąc wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego, nie wskazywała podstawy prawnej, natomiast z jej treści wnosić należy, że skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że zabór mienia został dokonany warunkowo – w celu uzyskania skradzionego przez pokrzywdzonego łańcuch, nie zaś w okolicznościach o jakich mowa w zarzucie prokuratorskim oraz błędnym uznaniu, że wina i społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonym nie są znaczne, a właściwości osobiste i sposób życia pozwalają na zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku .

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 listopada 2018 roku pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparł skargę apelacyjną i sprecyzował ją w złożonym piśmie w ten sposób, że zgodnie z uzupełnieniem apelacji postawił zarzut:

1. obraży prawa materialnego poprzez niezastosowanie prokuratorskiej kwalifikacji prawnej czynu, a w konsekwencji nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu;
2. obraży prawa materialnego, tj. art. 280 kk poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w przedmiotowej sprawie bez wątpienia doszło do rozboju, którego ofiarą był pokrzywdzony D. D.;
3. obraży prawa materialnego art. 66 kk poprzez jego błędne zastosowanie i warunkowe umorzenie postępowania karnego, podczas gdy nie zachodzą przesłanki do zastosowania niniejszej instytucji, bowiem sprawcy działali z premedytacją, zajęchali samochodem drogę pokrzywdzonemu, który poruszał się rowerem, wybiegli! do niego z niebezpiecznymi narzędziami w postaci dwóch kijów oraz dwóch haków, działali zbiorowo – cztery osoby w stosunku do jednej osoby, stopień zagrożenia był bardzo duży, gdyż pokrzywdzony był uderzany przez napastników kijami oraz hakami po głowie, plecach, rękach, nogach, w zasadzie po wszystkich częściach ciała, co było szczególnie niebezpieczne. Nadto wskazać należy, iż sprawcy mieli możliwość przerwania swojego zachowania oraz oddalenia się z miejsca zdarzenia, gdyż na miejsce przybyli samochodem, zaś pokrzywdzonemu został przez oskarżonych zabrany rower, który stanowił jego jedyny środek transportu, wobec czego nie miał możliwości ucieczki przed napastnikami, zdarzenie nastąpiło w miejscu oddalonym od osób trzecich, które mogłyby udzielić ewentualnej pomocy pokrzywdzonemu. Nadto kluczowym jest, iż sprawcy działali do końca w sposób bezprawny, w toku postępowania nie przyznawali się do zarzucanych im czynów, nadto jak Sąd I instancji zauważył w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku, sprawcy posiadają tytuły doktorów nauk ścisłych, wobec czego posiadają szczególne wyższe wykształcenie i przyjęć należy, iż osoby o takim wykształceniu posiadają większą świadomość swojego działania, wobec czego w przedmiotowej sprawie zachodzi wyższy stopień zawinienia
4. niepoczynienie prawidłowych ustaleń w zakresie skutków zdarzenia oraz poniesionych uszkodzeń ciała, podczas gdy uderzenia sprawców haką po głowie pokrzywdzonego mogły stanowić bezpośrednie zagrożenie życia D. D. i jakie były konsekwencje;
5. błąd w ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i bezzasadne przyznanie przymiotu wiarygodności wszystkich oskarżonych w zakresie takim jakim doszło do uznania, że do rozboju nie doszło.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Prokurator przyłączył się do sprecyzowanej apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wnosząc o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Oskarżyciel posiłkowy popierał własną skargę apelacyjną i przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika. Oświadczył, iż prowadzone było postępowanie karne przeciwko J. K. (4) przez Prokuraturę Rejonową w Radomsku o składanie fałszywych zeznań dotyczących sprawy II W 423/17 Sądu Rejonowego w Radomsku, nie zna wyniku tej sprawy.

Obrońca oskarżonych P. K. i J. K. (2) wnosił o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Wnosił o zasądzenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym, odpowiednio za pomoc świadczoną oskarżonej J. K. (2) na jego rzecz, a za pomoc świadczoną oskarżonemu P. K. na rzecz adw. E. W..

Obrońca oskarżonej J. K. (1) wnosił o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Ponadto wnosił o zasądzenie na rzecz adw. G. B. zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, ponadto wnosi o zasądzenie zwrotu kosztów podróży do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego okazała się zasadna w takim stopniu, iż na skutek jej wniesienia powstały podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Sąd odwoławczy dostrzega, że błędne ustalenia w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych umożliwiły zastosowanie wobec nich instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Tymczasem, zważyć należy, że zgodnie z treścią art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Z kolei art. 115 § 2 k.k. stanowi, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

A zatem Sąd I instancji, uznając iż szkodliwość społeczna przypisanych oskarżonym czynów nie jest znaczna, nie wziął w należyтым stopniu pod uwagę owych ustawowych okoliczności, mających wpływ na ocenę jej stopnia, a które to enumeratywnie i wyczerpująco wymienia się właśnie w art. 115 § 2 k.k.

W szczególności Sąd Rejonowy pominął przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu takie przesłanki jak: „rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej i grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy”.

A przecież w realiach niniejszej sprawy, trzeba dostrzec, iż powód napaści w istocie był błahy. Nie można, jak to uczynił sąd meriti, upatrywać wytłumaczenia dla działań oskarżonych w fakcie, że konflikt pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonym jest długotrwały i permanentny, że w większości wypadków to rodzina K. stawała się pokrzywdzoną we wzajemnych wieloletnich konfliktach. Zważyć należy, że działanie oskarżonych cechowała premedytacja. W momencie, gdy oskarżeni poruszający się samochodem marki R. (...) ujrzeni pokrzywdzonego poruszającego się po drodze rowerem, bez większego namysłu zajechali mu samochodem drogę, zmuszając do zejścia z roweru. Każdy z nich bez namysłu, wysiadając z samochodu, zabrał ze sobą narzędzia w postaci haczek i kijów. Oskarżony J. K. (3) dobiegł do pokrzywdzonego i przytrzymał go za koszulkę. Automatycznie dołączyli do niego pozostali oskarżeni i zaczęli trzymając w rękach narzędzia bić pokrzywdzonego. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że napastnicy wykazywali znaczną przewagę liczebną, jak również byli uzbrojeni w niebezpieczne narzędzia. Podnieść też należy, że oskarżeni wykazywali upór i nieustępliwość w dążeniu do dokuczenia pokrzywdzonemu i nie ustępowali w swej

agresji, która eskalowała podczas zdarzenia. Z poczynionych bowiem ustaleń przez sąd meriti wynika dwufazowość zajścia. Po ustaniu pierwszej fazy, która została wskazana powyżej, oskarżeni, po tym jak pokrzywdzony zaczął ich filmować, bez zastanowienia ponowili atak. W tej fazie pokrzywdzony zasłaniał się rowerem, który jednak wskutek naporu napastników upuścił. Nie może też ująć uwadze przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu motywacja sprawców: w zasadzie mająca wyłącznie charakter odwetowy, wynikająca jedynie z chęci zemsty oraz swoiste poczucie wyrównania szkód, co obrazuje zabór roweru, który nadto oskarżony P. K. zniszczył uderzając w niego, kopiąc. Stopień zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonego niewątpliwie był duży uwzględniając sposób działania sprawców, ich przewagę liczebną oraz użycie niebezpiecznych narzędzi. Obrażenia, które natomiast powstały u pokrzywdzonego obejmowały, także tak newralgiczne miejsca jak głowa. Oskarżeni natomiast w żaden sposób nie zainteresowali się stanem w jakim znajdował się pokrzywdzony, odjeżdżając z miejsca zdarzenia, pozostawiając w/w w mało uczęszczanym miejscu. Nawet gdyby podzielić zapatrywania sądu meriti, że to ojciec wciągnął swe córki w konflikt co ma umniejszać w ocenie tego sądu ich winę, to tym bardziej okoliczność posiadania wyższego wykształcenia obliguje do powstrzymania się od takich zachowań, jak też nie jest przy tym znaczące, że córki te dążą do podnoszenia swych kwalifikacji. Zachowania jakimi wykazali się oskarżeni po prostu nie przystoi ludziom legitymującym się zdobytą wiedzą, która przecież winna przekładać się na zwiększoną zdolność pojmowania czynu i jego znaczenia, w tym oceny szkodliwości.

Błędem Sądu meriti było również powołanie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, takich okoliczności jak: uprzednia niekaralność oskarżonych, czy dobra opinia środowiskowa. Są to bowiem wszystko okoliczności leżące poza dokonaniem czynem, nie dotyczące jego strony przedmiotowej i jako takie nie mogące wpływać na ocenę, czy stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czy też nie. Mogą one mieć natomiast wpływ na ocenę czegoś innego, np. prognozy kryminologicznej, czy też być istotne dla wymiaru orzeczonej kary lub środków karnych.

Tak więc, wobec braku prawidłowej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy, w tym przedmiotowych popełnionego przestępstwa w kontekście treści art. 115 § 2 k.k., należało uznać rozstrzygnięcie sądu jako wadliwe.

Oczywiście powyższe okoliczności, rozważone w sposób prawidłowy w kontekście oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonym, nie uprawniały do takiej oceny jaką zaprezentował Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy przedstawione powyżej kwestie winny być przez tenże Sąd wzięte pod rozwagę w celu trafnego określenia wszystkich elementów rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości.

Sąd Rejonowy podejmując się ponownie osądu przedmiotowej sprawy winien również mieć w polu widzenia jej szczególny charakter, albowiem osobowe źródła dowodowe stanowią przedstawiciele dwóch rodzin zwaśnionych ze sobą od wielu lat, w sposób zasadniczo odmienny prezentujący przebieg wydarzeń. Taki charakter materiału dowodowego wymaga szczególnie skrupulatnej analizy i zestawienia różnych okoliczności. W realiach przedmiotowej sprawy z ustaleń sądu meriti wynika, że sąd ten podzielił zdarzenie na dwie fazy. W pierwszej zdaniem tego sądu doszło do sytuacji w której, oskarżeni zajęli samochodem drogę kierującemu rowerem pokrzywdzonemu, wysiedli z auta uzbrojeni w haczki i kije i dokonali pobicia pokrzywdzonego. Druga faza zajścia zainicjowana została faktem użycia w celach kamerowania przez pokrzywdzonego telefonu komórkowego. Wówczas, jak ustalił sąd meriti, doszło do zmuszenia pokrzywdzonego przez oskarżonego P. K. do pozostawienia na drodze roweru w celu wymuszenia zwrotu wierzycielności w postaci skradzionego łańcucha od krowy, który rower w/w oskarżony zabrał do swojego gospodarstwa. Jednocześnie tenże Sąd uznał, że oskarżony P. K. miał subiektywne przekonanie, że działa w celu zwrotu realnej i zasługującej na ochronę prawną wierzycielności w postaci łańcucha od krowy. Sąd stanął na stanowisku, że rower nie został celowo „skradziony” przez oskarżonego, tylko było to wynikiem dynamicznego zajścia, rower nie przedstawiał zaś wymiernej wartości. Pokrzywdzony jednakże w swych zeznaniach nie wspomina o okoliczności, że oskarżony P. K. dokonując zaboru roweru warunkował jego zwrot od zwrotu łańcucha przez pokrzywdzonego, że nazywał pokrzywdzonego „złodziejem”. W zeznaniach pokrzywdzonego jawi się także rozbieżna wersja co do okoliczności, w jakich doszło do zaboru roweru. W toku pierwszego przesłuchania pokrzywdzony zeznał, że w skutek uderzenia go przez oskarżonego P. K. „upuścił” on rower, a oskarżony „zaczął go ciągnąć w stronę auta, a potem po

nim skakać”. W uzupełniających zeznaniach określił tą sytuację, że oskarżony „zabierał mu rower”, i to on „zmusił go do jego oddania”. Powyższe nie było jednak przedmiotem rozważań sądu meriti. Tymczasem ma to istotne znaczenie dla ustalenia rzeczywistego zamiaru P. K.. Dla przypisania bowiem mu sprawstwa czynu z art. 191 § 2 k.k. należy wykazać, że w świadomości P. K. powstało, że przysługuje mu roszczenie do pokrzywdzonego o świadczenie wynikające ze stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie obowiązującego prawa. Sąd meriti w zasadzie domniemał powyższe nie dostrzegając, że z zeznań pokrzywdzonego, które jak już wspomniano są niespójne, jawi się wersja siłowego pozbawienia go władztwa nad rzeczą. Sąd w zasadzie nie poczynił ustaleń w kwestii tej części zeznań pokrzywdzonego wskazującej na użycie przemocy celem zaboru mienia. Nie poczynił w szczególności ustaleń, w którym momencie oskarżony P. K. objął swym zamiarem zabór mienia pokrzywdzonego, arbitralnie ustalając jedynie w jakim celu się to odbyło. Ma to w szczególności istotne znaczenie dla bytu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.

Tym samym, Sąd I instancji jak już podniesiono, nie poddał wnikliwej analizie pobudek działania oskarżonego i celu jaki chciał osiągnąć. W szczególności nie skłonił się nad sposobem działania sprawcy nakierowanym nie tylko na osobę pokrzywdzonego, ale również na jego mienie, którego zaboru dokonał i nie ustalił przyczyn dalszego postępowania z tym mieniem, tak jego zniszczenia, jak również pobudek dotyczących się jego przywłaszczenia. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jest bowiem okoliczność, że oskarżony zaczął niszczyć rower należący do pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy poprzestał jedynie na stwierdzeniu tego faktu, nie ustalając jednak przyczyn takiego stanu rzeczy, w szczególności nie badając zamiaru oskarżonego P. K., pobudek, którymi się kierował niszcząc mienie pokrzywdzonego. Uszła uwadze sądu meriti również istotna okoliczność, że po zaborze mienia oskarżony P. K. przetrzymywał dłuższy czas rower pokrzywdzonego, nie mając zamiaru jego bezwarunkowego zwrotu. Wydał rower w zasadzie dopiero zagrożony konsekwencjami prawnymi ze strony organów ścigania. Istotne również w aspekcie powyższych rozważań jest to, że wobec jednego ze świadków, a mianowicie J. K. (4) – córki i siostry oskarżonych miało zostać wszczęte postępowanie karne o składanie fałszywych zeznań w sprawie II W 423/17 Sądu Rejonowego w Radomsku i w tym zakresie należy poczynić ustalenia odnośnie jego wyniku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien w szczególności przeprowadzić ponownie postępowanie dowodowe, bacząc, aby uzasadnienie wyroku spełniało wszystkie wymogi formalne, określone w art. 424 § 1 kpk, a nade wszystko prawidłowo ustalić przebieg spornego zajścia, rozgraniczając sposób działania poszczególnych sprawców, w szczególności ich motywację i sposób jego działania w kontekście dokonania prawidłowej subsumpcji prawno – karnej czynu mając na uwadze powyższe uwagi sądu odwoławczego, pamiętając, że ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu winna być kompletna, uwzględniająca wszystkie elementy, składające się na stronę przedmiotową przestępstwa.

Mając na względzie powyższe okoliczności, nie przesadzając rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Ponadto, Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz:

- adwokata E. W. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu oskarżonemu P. K. w postępowaniu odwoławczym,
- adwokata G. B. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu oskarżonej J. K. (1) w postępowaniu odwoławczym.